

GAZETA LWOWSKA.

Insercja w półkolumnie drukiem garmont 7 centów od wiersza. — Reklamacje są wolne od opłaty pocztowej.

Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez po- kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. w przelocie: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

Cześć urzędowa.

13 ieden. 10go marca. Dnia wczorajszego wyszedł w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozesłany XII. zeszyt dziennika ustaw państwa.

Tenże zeszyt zawiera:

Nr. 25. Rozporządzenie ministerstwa handlu i rolnictwa, tudzież ministerstw wojny, stanu i finansów z 12. lutego 1864, względem stanowienia klaczy krajowych przez eraryalnych ogierów stadniczych w roku 1864. — Wazne w Czechach, Galicyi, Austrii poniżej i powyżej Anizy, w Saleburgu, Styryi, Karyntyi, Krainie, Bukowinie, Morawii, Szląsku, Tyrolu, Vorarlbergu i w Istrii.

Nr. 26. Ustawę z 28. lutego 1864, względem prawa posiadania realności dla izraelskich członków gminy stolicy kraju Czerniowiec.

(Z urzędowej części w „*Krakauer Zeitung.*“)

Przeniesiony wysokiem rozporządzeniem ministerstwa sprawiedliwości z 30. października r. z. l. 9160 z *Bochni* do *Krakowa* adwokat *Dr. Jochim Rosenblatt* rozpoczął dnia 18. z. m. czynność adwokacką w Krakowie. Co się niniejszem podaje do wiadomości powszechnej.

Kraków, 8. lutego 1864.

Cześć nieurzędowa.

Lwów, 12. marca.

Dnia 10. b. m. w południe umarł Król bawarski *Maxymilian*. *Wiener Abendpost* z 10. b. m. donosi o tym smutnym wypadku jak następuje: „Z głębokim smutkiem musimy podać czytelnikom naszym przerażającą wiadomość o zgonie Jego Mości Króla Maxymiliana bawarskiego. Chociaż ostatni telegram nie wykluczał jeszcze zupełnie możliwości pomyślnego zwrotu w jego słabości, doszła nas już w kilka godzin potem wiadomość o zgonie tego Monarchy. Umarł on dziś (10go) o godzinie 12. w południe. Czem był dla nas swego, dla Niemiec, wiadomo wszystkim i wspomnienie tego człowieka w nas w tej chwili z nową siłą. Najdostojniejszy dom cesarski utracca w nim bliskiego krewnego, wiernego przyjaciela. — a dawne węzły, które łączą ród Wittelsbachów z Habsburgami, dają także ludowi austriackiemu czuć tę stratę w całej jej wielkości.“

O działaniach wojennych w Jutlandyi donoszą z Kopenhagi urzędownie pod dnim 8go b. m., że dala tego zrana zostały rozpoczęty duńskie pod Krybily i Havreballeaordem zaatakowane i odparte. Wojska sprzymierzone stoją teraz w Erritsve i Staunstrupie pod Fryderycya. Duński jenerał Wilster i czterech innych oficerów zostali ranieni.

Zgromadzenie ludu odbyte w Sztokholmie dnia 6. b. m. było bardzo liczne; tysiące osób stały na ulicy, niemogąc pomieścić się w szczupłej sali. Zgromadzenie wyraziło jednogłośnie najwyższą sympatycę dla „sprawiedliwej walki“ Danii oświadczając oraz, że uważa tę wojnę jako walkę za samodzielnosc i wolny rozwój całej północy. Honor i prawdziwy interes Szwecyi wymagają energicznego wystąpienia. Lud szwedzki okaze się przy takim wystąpieniu gotowym do ofiar. Później wznoszono okrzyki na cześć Danii przed domem posła duńskiego.

Dzienniki i korespondencye paryzkie, donosząc niedawno o mianowaniu marszałka Mac-Mahona naczelnym komendantem obozu pod Chalons, upatrywały w tem oznakę wojennych zamiarów rządu francuskiego. Tymczasem powiada *Monitor* z 10go b. m., że nominacya ta jest wcale normalnem zdarzeniem, i że skład sztabów przygotowany jest na zwyczajnych podstawach. Dalej oświadcza *Monitor* w swoim buletynie, że zatargi w Rzymie są małej wagi, a jenerał Montebello i p. Merode zarządzili wspólnie środki, które pozwalają się spodziewać, że zatargi te nie ponowią się więcej.

Francuska prasa półurzędowa nie przestaje komentować z wielkiem niedowierzaniem rozprawy dzienników angielskich o świętem przymierzu, które ma odżyć nanowo w związku Prus i Rosyi z Austrią. *Constitutionnel* przedstawia, że zasadą św. przymierza było przeprowadzenie absolutyzmu, i że o takiej zasadzie nie może być mowa teraz, kiedy Austriya wstąpiła w szereg państw rządzonych podług zasad liberalnych, Rosya rozpoczęła przeprowadzać reformy, a Prusy pomimo rozmaitych nieporozumień między reprezentacya ludu i władzą wykonawczą nie straciły jeszcze charakteru monarchii konstytucyjnej. Przymierze święte nie jest niczem innym, jak tylko płodem fantazyi, a co się tyczy mniemanego związku pomiędzy mocarstwami wschodnimi, to potrzeba wiedzieć najprzód, czy on rzeczywiście istnieje i pod jakimi warunkami.

Pocztą zamorska przyniosła wiadomości z Saughai z 26go stycznia. W Chinach panuje spokój; natomiast mniej są pomyslnie doniesienia z Japonii. Książęta usiłują koniecznie ograniczyć handel

cudzoziemski na Yokubamę. Podług wiadomości z Nowej Zelandyi skończyła się już tam wojna z Maorysami.

Monarchia Austriacka

Wykaz darów

złożonych w redakcyi dla wojsk c. k. 6go korpusu armii w Szleswik Holsztynie.

PP. urzędnicy c. k. urzędu powiatowego w Samborze na ranionych z pułku Martini 12 zł. 40 c.

Na rece naczelnika powiatu w Przemyślu: małżonka kapitana pani *Sontag*, córki rotmistrza od zandarmeryi panny *Thielemann*, małżonka inżyniera obwodowego pani *Kowacz*, wdowa po urzędniku pani *Mikstein* i pani majorowa *Truskolawska* 2 \mathcal{H} 10 ł. długich szarpi, 2 \mathcal{H} 27 ł. mieszanych szarpi i 3 \mathcal{H} 16 ł. bandaży i kompresów.

Gliniański c. k. urząd powiatowy 5 \mathcal{H} 27 ł. szarpi.

Pani *Joanna Past*, małżonka c. k. starosty obwodowego w Brzeżanach 1 $\frac{1}{2}$ \mathcal{H} mieszanych i 28 ł. ulozonych szarpi, tudzież 62 kompresów.

Gremium pp. nauczycieli gimnazyalnych w Tarnopolu 17 „ — „

PP. urzędnicy c. k. urzędu obwodowego i powiatowego, tudzież inspektoratu podatkowego w Brzeżanach dla ranionych z pułków galicyjskich 14 „ — „

PP. urzędnicy gliniańskiego c. k. urzędu powiatowego, tudzież gminy tego powiatu 44 „ — „

Razem 87 „ 82 „

Do tego z wykazu poprzedniego 4335 „ 91 „
2 obligacye indemnizacyjne po 50 zł., 1 dukat w złocie, 1 pruski talar sr., 2 talary, 4 zł. w srebrze i 3 dawne cwancygiery.

Ogółem . . . 4423 zł. 73 c.

i 2 oblig. indemn. po 50 zł., tudzież wyżej wyszczególnione monety złote i srebrne.

Lwów, 11. marca. Gazeta wieczorna wiedeńska z dn. 9go

b. m. zamieściła artykuł następujący:

„Doniesienie gazety krzyżowej berlińskiej, iż między Austrią a Prusami nastąpiło zupełne porozumienie względem dalszego postępowania naprzeciw Danii, potwierdził telegram fmp. Gablenza z głównej kwatery Veile z dnia 8. b. m. donoszący o zwycięskiej potyczce wojsk austriackich na ziemi jutlandzkiej ku nowemu zadowoleniu uczuć naszych patryotycznych.“

„Dodać tylko musimy do doniesienia pruskiego dziennika, iż postępowanie dwóch wielkich mocarstw przeciwko Jutlandyi, wywołane zostało jedynie postawą Danii. Pozycya militarna, którą w Jutlandyi zajęła, siły, które około Fryderycyi skoncentrowała, ze względów strategicznych, nie dozwoliły sprzymierzonej armii austriacko-pruskiej trzymania w operacyach swych pewnej linii demarkacyjnej, bo pozycya duńska w Jutlandyi była pozycya flankowa, i byłaby wystawiła wojsko sprzymierzone pod Dyppelem na ciągłe i groźne niebezpieczeństwo. Próż tego Dania postanowiła przeciagać opór swój na morzu i w tym względzie wydała rozporządzenia, które nie tylko usprawiedliwiają, lecz nawet konieczną wykazują potrzebę mienia w rękach przedmiotu ku wynagrodzeniu. Polityczny program wspólnej akcji przez takowe postępowanie sprzymierzonych, w niezem jednak naruszony nie będzie.“

Kraków, 6go marca. Do *Jener. Kor.* piszą z Krakowa:

„Jak to wypływa z natury rzeczy, nie mija od czasu ogłoszenia stanu wojennego prawie żaden dzień, by nie chwytano u nas pojedynczych ochotników do powstania, nie aresztowano osób podejrzanych, i nie przedsiębrano rewizyi domowych. Używanie surowszych środków odniosło już zresztą ten skutek, że miasto nasze zostało oczyszczone ze znacznej części kryjących się w ciemnościach narzędzi działającego terroryzmu „rządu narodowego.“ Kilku najczynniejszych agentów tajnego rządu dostało się w ręce władz bezpieczeństwa, a znalezione przy nich dowody ich czynności pozwalają rozpatrzeć się dokładnie w organizacyi tak zwanego rządu narodowego na terytoryum austriackiem.“

Jedna z najciekawszych aresztacyi zaszła, jak mi opowiadają, w ostatnich dniach zeszłego miesiąca, mianowicie w pobliżu mostu podgórskiego przytrzymano jadącego dwukonną dorożką młodego człowieka, który wykazywał się paszportem austriackim, opiewającym na imię „*Führera*“. Zrewidowanie aresztowanego i znalezione przy nim papiery okazały jednak wkrótce najdowodniej, że ów przytrzymany był właściwie kurjerem, wysłanym od władz rewolucyjnych w Polsce rosyjskiej do rewolucyjnych organów Galicyi, a mianowicie do agenta „dla spraw zagranicznych“ w Krakowie, i że

oprócz tego było zadaniem jego ściągać po drodze podatek rewolucyjny. Ciekawem jest znalezione przy tym polowie u przytrzymanego pismo pewnego rewolucyjnego szefa powiatowego z Polski rosyjskiej do ajenta spraw zagranicznych w województwie krakowskim, które okazuje wyraźnie, że szlachta polska, wycieńczona zupełnie podatkiem rewolucyjnym, nie znajduje już innego ratunku, jak tylko schronić się do Galicji, ażeby uwolnić się od teroryzmu, zagrażającego jej egzystencji. W piśmie tem użala się rewolucyjny szef powiatowy przede wszystkim na opieszałość jednego, po nazwisku wymienionego polskiego właściciela dóbr w wypłacie podatków rewolucyjnych, który wraz z swoim rządcą dóbr schronił się do Galicji, ażeby uniknąć płacenia podatku i zagrożonej mu w skutek uporu egzekucji (zapewne za pomocą sztyletu). Kwota zaległego podatku rewolucyjnego, przypadająca na tego jednego obywatela od dóbr jego położonych w jednym powiecie, wynosi nie mniej jak 40.000 złotych polskich (10.000 zł. w. a.), przyczem nadmienić jeszcze potrzeba, że podług wspomnianego dokumentu zabrano od tego samego właściciela dóbr niedawno już 12.000 zł. pol. tytułem podatku rewolucyjnego. Przy takiej niezmiernie wysokości podatku rewolucyjnego jest zaprawdę naturalnem zupełne wyczerpanie środków pieniężnych u najzamożniejszych nawet posiadaczy. Ale organom powstania polskiego nie zbywa wcale na środkach zaradczych. Jak dowodzi wspomniany dokument, a osobliwie zabrane u przytrzymanego 29 paczek z sprzętami srebrnymi (których wartość wynosi 3 — 4 tysięcy zł.), zaprowadziły organa rewolucyjne nowy podatek, mianowicie wymuszają od właścicieli dóbr ich serwisy srebrne, ażeby je spieniężać. Tak w skonfiskowanym dokumencie polecono także agentowi krakowskiemu, ażeby od tego samego właściciela dóbr, od którego ma wyeksekować powyższą zaległość podatku, zabrał także przypadający podatek w srebrze w duchu znanej sobie instrukcyi. Ale nie tylko rzeczony właściciel dóbr z Polski rosyjskiej, który schronił się do Galicji, lecz także kilku mieszkańców Krakowa są wymienieni w tym dokumencie z oznaczeniem ich pomieszkania jako tacy, u których ma być ekwawane srebro. W niniejszym wypadku musieliby przecież przyznać nawet przyjaciele polskiego powstania, że tu ustaje już dobroduszość, i że jest obowiązkiem rządu austriackiego ochraniać swoich poddanych od kontrybucyi rewolucyjnych.

Aresztowany kurier rządu rewolucyjnego usiłował wprowadzić zaprzeczać, jakoby miał polecenie pobierać ten nowy podatek, i w części nawet go już ściągnął; ale zawarty w jego notatkach dokładny spis kontrybuentów, którym takie artykuły zostały już zabrane, świadczył wyraźnie przeciw niemu.

(Naczelnym inspektorem szkół ludowych Dr. Rusinowski.)
 Krak. Ztg. pisze: Mianowany przy końcu zeszłego roku naczelnym inspektorem szkół dyecezyi krakowskiej, kanonik Dr. Oswald Rusinowski rozpoczął nowe urzędowanie swoje tem, że przewodniczył sam prawie we wszystkich szkołach ludowych i żeńskich prywatnych zakładach naukowych Krakowa, na odbywanych w zeszłym miesiącu examinach kursu zimowego. Musimy zapewnić, że pierwsze wystąpienie jego w nowym zawodzie — uprzejmie ale przecież pełne godności, sprawiło w ogóle jak najlepsze wrażenie. Kanonik Rusinowski posiada gruntowne wykształcenie, niezłomny charakter i rzadką miłość sprawiedliwości, przymioty, które tylko zbawiennie wpłynąć mogą na rozwój szkół ludowych. Wszyscy, którym szczerze zależy na poparciu i rozszerzeniu prawdziwej oświaty ludu, muszą radować się serdecznie, że krak. apostolski wikaryusz i biskup Gałęcki przy propozycyi na obsadzenie posady naczelnego inspektora szkół ludowych w dyecezyi krakowskiej zrobił tak trafny wybór.

Wiedeń. 10. marca. (Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.) Najjaśn. Pan udziela dziś posłuchania w burżu. — Arcyksiążę Ferdynand Maksymilian i małżonka jego Arcyksiężna Charlotte przybędą już w przyszłą środę do Wiednia. O festynach, wyprawianych w Paryżu na cześć Arcyksięcia Ferdynanda Maksymiliana donosi *Le Pays*, że w niedzielę była wielka uczta w Tuileryach, a potem Soirée; wszyscy jenerałowie armii i członkowie poselstwa austriackiego i belgijskiego byli zaproszeni. Oprócz wiceadmirała Jurien de la Gravière przydany został Arcyksięciu, jak donosi *Monitor*, także cesarski koniuszy pan Grammont. — Z *Mnichowa* donosi *Nürnberg. Corr.*, że o odjeździe Arcyksięcia Albrechta ztamtąd nie słyhać jeszcze nic pewnego, i że czekają tam także przybycia jednego z książąt pruskich.

Jak donoszą bezpośrednio wiadomości o podróży Księcia Modenckiego na wschód, udał się książę od pierwszych katarakt Nilu przez Arabię do Palestyny, aby Święta Wielkanocne obchodzić w Jeruzolimie. Książę zamierza zwiedzić jeszcze górę Sinai i kilka innych znakomych miejsc ziemi świętej, a potem wyruszyć z powrotem do Wiednia.

(Użycie sum ku złagodzeniu nędzy w Węgrzech przeznaczonych.) Pesther Lloyd zamieścił dokładną wiadomość o stosunkach, które z zaliczki 20 milionowej ku ulżeniu nędzy w Węgrzech użyte już zostały. Według tej wiadomości sumy te w sposób następujący rozdzielone zostały:

Prawo przez radę państwa zawotowane przeznaczyło na nadzwyczajną budowę gościńców 200.000 zł. Z sumy tej wydano już lub gotowe są do wydania 109.000 zł.

Na nadzwyczajne budowy wodne i na regulację Cisy przeznaczono 1,300.000 zł. Z sumy tej gotowe są do wydania 942.285 zł.

Na zasiewy ozime i wiosenne przeznaczono 9,500.000 zł. Z sumy tej zakupione ziarno na wysiewy ozime rozdzielone już zostało, ziarno zaś na wysiewy wiosenne teraz się rozdaje. Koszta wynoszą dotąd 5,532.600 zł.

Na zaliczki w gotowiznie rada państwa zawotowała 6,500.000 zł. Z sumy tej przeznaczono 2 miliony na pożyczki gminom. Te dwa miliony są już gotowe do wydania. Z pozostałych 4½ milionów. trzy miliony przekazane już są namiestnictwu.

Jako zaliczki na roboty publiczne i t. p., które dane być miały funduszowi krajowemu, stowarzyszeniom i t. p. przeznaczono sumę 2,500.000 zł. Z sumy tej 2,293.100 zł. wydane już zostały.

Prócz kosztów na zboże do wysiewu miały być użyte 10½ milionów na roboty publiczne, pożyczki, zaliczki i t. p. Z sumy tej przygotowano już do wydania 7,726.000 zł., w przeciągu kilku dni gotowe będą 363.000 zł., pozostałość wynosić więc będzie 2,411.000 zł.

W końcu nadmienić jeszcze wypada o zaliczce jednego miliona, którą fundusz krajowy przyznał drogom żelaznym Losonczkiej i Alföldzkiej. Drodze żelaznej Losonczkiej zapewniono 400.000 zł., z których ¼ część już podniosła. Dla drogi Alföldzkiej przeznaczono 600.000 zł., z których 120.000 zł. już odebrała. Suma wydatków w ogóle wynosi zatem 10,877.000 zł.

Dania.

(Uwolnienie statków przytrzymanych jeszcze w zawieszaniu.) Rząd duński chce dozwolnić okrętom przytrzymanym termin do wypłynięcia do 1. kwietnia, jeżeli wzajemność ze strony rządów pod tym względem przyznane będzie. Dania jednak nie chce objąć w ten termin statki na morzu zabrane.

Tymczasem na zgromadzeniu związkowem z dnia 25. lutego postanowiono, ażeby pod zastrzeżeniem wzajemności termin zastósowany był tak do okrętów przytrzymanych, jako też i do tych, które przed ogłoszeniem przytrzymania w portach neutralnych ładunki zabrały i są w podróży do portów niemieckich.

Wiedzieć jeszcze nie można, czyli Dania na to przystanie do ugody pod tym względem jeszcze nie przyszło. Z tego powodu odroczone uwolnienie statków duńskich, które w portach pruskich przytrzymane zostały. Zarządzono jednak natychmiastowe uwolnienie statków holsztyńskich i szleswickich.

Królestwo Polskie.

Ukaz o urządzeniu włościan. (Ciąg dalszy.)

II. O prawach włościan do gruntów na ich własność przechodzących.

Art. 15. Każdy gospodarz posiadający zagrodę z rolą, lub zagrodę z ogrodem, lub sama tylko zagrodę, nabywa razem z prawem własności, wyłączne prawo nie tylko do powierzchni gruntu, ale i do wnętrza jego w granicach ogólnem prawem ustanowionych. Jeżeli dziedzie przed ogłoszeniem tego ukazu rozpoczął wydobywanie węgla ziemnego lub rudy na gruncie gospodarza, to nie inaczej będzie mu dozwolone dalej takowe prowadzić, jak pod obowiązkiem wynagrodzenia gospodarza według sprawiedliwego ocenienia jego szkody.

Art. 16. Prawo polowania na całej przestrzeni gruntów włościan jedną gromadę składających, jak niemniej prawo rybołówstwa w wodach do tych gruntów przytykających, nie do każdego pojedynczego gospodarza, lecz do całej gromady należy.

Zakłady połowu ryb, po stawach przez dziedziców sztucznie urządzonych, pozostają w wyłącznym tychże dziedziców posiadaniu.

Art. 17. Prawo propinacyi (to jest prawo wyrobu i wyszynku trunków) na gruntach przez włościan nabytych, jako z prawa własności wypływające, także do całej gromady należy, atoli dochody z tego prawa przeznaczają się na zasilenie źródeł, z których dziedzie wynagrodzeni być mają. Dopóki zatem wynagrodzenie to w zupełności spłaconem przez rząd nie zostanie, dochody propinacyjne na gruntach włościańskich podług rozporządzenia rządu pobierane będą. Po uiszczeniu atoli tej należności, dochód z propinacyi na gruntach do włościan należących, w rozporządzenie gromady, jako szczególne źródło gromadzkiego dochodu, oddane zostanie.

Art. 18. Każdemu gospodarzowi służy prawo zadzierżawienia, obciążenie lub alienować nabytą na własność osadę. — Celem atoli zapobieżenia upadkowi gospodarstwa włościan, prawo to ulegać ma następnym czasowym ograniczeniom:

a) dom i zabudowania gospodarskie w osadzie znajdujące się nie mogą być oddzielnie od gruntów, ani obciążane, ani alienowane;
 b) sami tylko włościanie będą mieli prawo brać w zastaw nabywać osady, które z mocy niniejszego ukazu na własność ich na tyle dogodnych warunkach przechodzą.

Art. 19. Na urządzający komitet, jednocześnie osobnym ukazem ustanowiony, wkłada się obowiązek ułożyć szczegółowe, również czasowe przepisy wskazujące na jakiej zasadzie dziedziczenie na mniejsze nabytych przez włościan na własność osad dopuszczanie tych osad ma się odbywać.

Urządzający komitet oznaczy zarazem termin, w ciągu którego prawa włościan do nabytych przez nich osad, ulegać będą ograniczeniom i przepisom w artykułach 18 i 19 wymienionym.

Art. 20. Opuszczone włościańskie osady czyli tak zwane pustki, na żądanie ubiegających się o nie, mogą być im oddane, w całości lub częściami, z podzieleniem każdej na pomniejsze.

Art. 21. Jeśli do jednej opuszczonej osady zgłosi się kilku konkurentów, to pierwszeństwo do niej należy się włościaninowi z tejże wioski przed obcemi; z pomiędzy zaś konkurentów tejże samej wioski, pierwszeństwo służy włościaninowi nie mającemu gruntu przed każdym mającym już własną osadę; z pomiędzy zaś mających osady, pierwszeństwo służy nie mającemu przy osadzie roli ornej, przed konkurentem takowe posiadającym; nakoniec, jeżeli konkurentów w równym przed wszystkimi wyłuszczeniemi względami znajdujących się położeniu, jedni zechcą nabyć opustoszałą osadę, w całości, a drudzy zażądają aby była rozdzieloną i odstąpioną im na własność częściami, to tym ostatnim daje się pierwszeństwo przed poprzedniemi.

Art. 22. Od chwili ogłoszenia tego aktu domy i zabudowania włościan, w osadach najmniej trzech morgowych, jakoteż w osadach mniejszej rozległości, w obrębie wioski położone, nie inaczej na inne miejsca będą mogły być przenoszone, chociażby nawet dla usunięcia pomieszczenia pól dworskich z włościańskimi, jak tylko za wyraźną zgodą samych osadników. Co się zaś tyczy przenoszenia domów i zabudowań włościańskich z osad mniej nad trzy morgi gruntu w sobie zawierających, lecz za obrębem wioski leżących, to w tej mierze osobne przepisy wydane zostaną.

Art. 23. Włościanie, ilekroć znajdą to dla siebie dogodnym, mogą wchodzić w umowy o zamianę gruntów przez nich na własność nabytych, tak między sobą, jakoteż z dziedzicem. Atoli dla zapobieżenia nieregularnemu wpływowi podatku gruntowego na wynagrodzenie dziedziców przeznaczonego, urządzający komitet przepisze czasowe warunki, które do ważności tego rodzaju umów będą niezbędne.

Art. 24. Jeśli dobrowolna ugoda w przedmiocie art. 23. objętym nie nastąpiła, to dla zniesienia pomieszczenia gruntów w dobrach ostatecznie jeszcze nieregulowanych według zasad o czynszowaniu, dopuszcza się przymusowe rozsegregowanie i zamiana gruntów na żądanie jednej strony, to jest lub dziedziców lub włościan, lecz z zastrzeżeniem: ażeby ogólna przestrzeń nabytej przez włościan na własność ziemi nie uległa przez to umniejszeniu, i ażeby im w zamian za lepsze grunta gorsze się nie dostały. W jakich razach żądanie rozsegregowania i zamiany gruntów jednej strony staje się dla drugiej obowiązującym i sposób postępowania przy tego rodzaju czynności, oraz przepisy o rozdzieleniu wspólnych pastwisk, oddzielnie wydane zostaną.

Art. 25. Grunta, na zasadzie niniejszego aktu przez włościan na własność nabyte, oswobadzają się od wszelkich ciężących je dotychczas na rzecz osób trzecich zobowiązań.

Art. 26. Znoszą się zarazem, jako niedające się pogodzić z prawem zupełnej własności, następujące powinności i ograniczenia, włościan posiadających osady dotąd obciążające: a) opłata na rzecz dziedzica lub skarbu: pod nazwaniem „laudemii“ przy przechodzeniu osady z rąk do rąk pobierana, bez względu na jakie bądź okoliczności i zasady poborowi jej i wyrachowania towarzyszące; b) prawo dziedzicowi lub skarbowi służące, ściągające jednorazowie w ustanowione terminy, (co lat 20—30—40 lub więcej), wyższy czynsz znany pod nazwaniem „grosza dodatkowego dziedzica“, czyli laudemium; c) wszelkie czy to z kontraktów czy z miejscowych zwyczajów wypływające zakazy lub ścieśnienia, którym podlegali włościanie, pod względem trudnienia się niektórymi rodzajami przemysłu, stawiania na własnych osadach młynów wodnych i wiatraków i wszelkich innych zakładów fabrycznych; d) zachowywany w niektórych miejscowościach zwyczaj zabraniający włościanom kupować na swoją potrzebę gorące trunki z innego miejsca jak tylko z zakładów i miejsc cząstkowej sprzedaży, należących do dziedzica; e) wszelkie inne wyłączenie dawnym dziedzicom służące prawu, nie dające się pogodzić z pełnym prawem własności gruntowej, włościanom nadanej. We wszystkich podobnych stosunkach, włościanie ulegać będą powszechnemu prawu na równi z wszelkimi innymi właścicielami ziemskimi. (D. u.)

Rosya.

W Petersburgu uformowało się stowarzyszenie złożone z wysokich urzędników i szlachty mające na celu rozszerzenie „*ducha rosyjskiego i oświaty rosyjskiej*“ w zachodnich guberniach, na Litwie, Podolu, Wołyniu i Ukrainie. Cel ten dopięty być ma na drodze składek przez stowarzyszonych wnosić się mających. Przesesem komitetu jest generał gubernator *Murawiew*, który oświadczył, iż urząd ten honorowy przyjmie za przesiedleniem się swoim do Petersburga na święta wielkanocne.

W skutek powstania przeszłorocznego na Wołyniu, Podolu i Ukrainie aresztowano do 800 studentów i przeszło 3000 szlachty, po większej części właścicieli ziemskich. Z tych sześciu w skutek wyroków sądów wojennych powieszono lub rozstrzelano, reszta zaś aresztowana została do Syberji lub do gubernij Wielko-rosyjskich. Majątki śmiercią karanych lub deportowanych zasekwestrowano. Obecnie znajduje się w cytadeli kijowskiej 300 więźniów politycznych, a w Żytomierzu, Kamieńcu podolskim i po innych miastach obwodowych przeszło 1500. Ze szlachty polskiej zaledwo 1/3 część została w posiadaniu swych majątków. Z tej zaś 1/3, części mało kto jest w stanie prowadzenia gospodarstwa dla braku inwentarza i ka-

pitału obrotowego; większa część musiała wydzierżawić majątki żydom za bezcen. W ogóle nieszczęście szlachty polskiej stało się dla żydów prawdziwym źródłem bogactwa.

Kronika.

(Niebezpieczni oszuści). Dwóch niebezpiecznych oszustów, — powstańcy z rozbitego korpusu Alarda — uwijają się w kraju naszym, i c. k. sąd obwodowy w Złoczowie ściga ich za skradzenie 8 sztuk banknotów stureńskich i 10 sztuk dziesięcio reńskich. Nazywają się oni: Jan Huniady, mający pochodzić z Pesztu, 26 lat wieku, tytułuje się hrabią, i Juliusz Szirmaj, mający pochodzić z Klausenburga 25 lat wieku, tytułuje się baronem. Obadwaj mówią po węgiersku, po niemiecku i po sławiańsku, przybierają zapewne fałszywe nazwiska.

(Rabunek). D. 2. b. m. przed świtem dwaj furmani z Dobrotwora obw. Żółkiewskiego, zrabowani zostali na gościńcu między Lissowicami a Wołoską wsią w powiecie Bolechowskim, a z przeprowadzonego śledztwa pokazało się, że złoczyńca, który dotychczas nie jest ujęty, uczynił obudwu furmanów bezbronnymi przez podstępne odurzenie ich zmysłów, i w tym stanie zabrał im całą gotowiznę. Kwota ta wynosiła 50 zł. w. a. Jeden z tych ludzi znaleziony został bez zmysłów przy wykonanej w lesie Bolechowskim obławie pomiędzy godziną 1. a 2. po południu. Do dnia następnego pomoc lekarską przywróciła obudwu do zmysłów. Faktem jest, że zbrodni tej dopuścił się żyd, którego jeden z furmanów wziął w Stryju na swój wóz.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów. 11. marca. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów: męcz pszenicy (83 H) 2 zł. 74 c.; żyta (79 H) 1 zł. 49 c.; jęczmienia (70 H) 1 zł. 21 c.; owsa (46 H) 1 zł. 25 c.; hreczki 1 zł. 60 c., grochu 1 zł. 80 c., kartofli 45 c. — Cefnar siana 1 zł. 67 c., okłotów 64 c., sąg drzewa bukowego 10 zł. 47 c., sosnowego 8 zł. 30 c. — Ceny drobiazgowej sprzedaży bez odmiany.

Wadowice, 20. lutego. Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w pierwszej połowie z. m. na targach tutejszych:

Artykułów	Miejsce targu:											
	Biała		Mysłenie		Oświęcim		Żywiec		Wadowice			
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.		
waluta austriacka												
Męcz pszenicy . . .	3	35	4	34	3	40	3	37	4	80	3	48
„ żyta . . .	2	25	2	46	2	40	2	40	2	80	2	35
„ jęczmienia . . .	2	15	2	22	2	25	2	20	2	50	2	23
„ owsa . . .	1	60	1	88	1	50	1	65	2	20	1	51
„ hreczki	4	.	.	4	50	4	50	.	.	.
„ kukurudzy	4	50	.	.	5
„ ziemniaków	70	1	9	.	70	.	70	1	20	.	67
Cefnar siana . . .	1	90	2	3	2	20	2	15	2	30	1	58
„ wełny
„ nasienia koniecu	25	.	.	.	18
Sąg drzewa twardego . . .	5	50	6	.	7	40	7	.	7	40	6	.
„ „ miękkiego . . .	4	50	4	60	4	90	5	10	3	40	4	.
Funt mięsa wołowego	14	.	17	.	14	.	14	.	14	.	16
Mas okowity	90	.	.	1	20	1	10

Wykaz

przychodów c. k. uprzyw. galicyjskiej żelaznej kolei „Karola Ludwika.“
(Przestrzeń obrotu 47½ mil.)

Miesiąc	Komunikacja osób		Transport towarów		Razem	
	Liczba podróży	wal. aust. zł. c.	celny celny	wal. aust. zł. c.	zł. c.	zł. c.
Luty 1864	21.045	55.621 73	603.913	374.740 40	430.362	13
Do tego od 1. do 31. stycznia	17.907	48.891 20	509.434	187.306 68	336.197	88

Razem . . . 38.952 | 104.512 | 93 | 1.113.347 | 662.047 | 08 | 766.560 | 01
Przychód bruto w lutym 1863 (z przestrzeni 34½ mil) wynosił | 194.392 | 78

Prócz tego transportowano 38.663 cefnarów celnych różnych ładunków rządowych bez policzenia należności frachtowej
Wiedeń, 1. marca 1864

C. k. uprzyw. galic. kolej żelazna „Karola Ludwika.“

Ostatnia poczta.

Wiedeń, 11go marca. Z najwyższego rozporządzenia noszona będzie po ś. p. Królu bawarskim, *Maxymilianie II.* żałoba dworska, zaczawszy od dnia dzisiejszego, t. j. od dnia 11. marca r. b. przez dwadzieścia dni z odmianą, mianowicie przez pierwszych 12 dni, t. j. od 11. aż włącznie do 22. marca gruba, a przez ostatnich 8 dni, t. j. od 23. aż włącznie do 30. marca lekka żałoba.

